


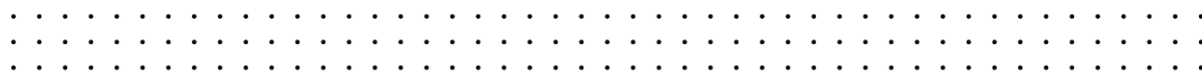
<p>Artykuł ekspercki:</p> <p>Flipping jubilerski – inwestycja na czas kryzysu</p>	<p>Data:</p> <p>17.12.2020</p>	<p>Obligain</p> 	1
--	---------------------------------------	--	---

Flipping jubilerski - inwestycja na czas kryzysu?

Pandemia wywołała światowe zmiany w obrocie diamentami, które umożliwiły nabywanie najrzadszych surowców w bardzo atrakcyjnych cenach. Eksperci wskazują, że flipping jubilerski to jedna z inwestycji, która nie tylko zapewni ochronę majątku w czasach kryzysu, ale też pomnoży go w perspektywie lat. Na czym polega inwestowanie w diamenty? Ile można zarobić na flippingu?

Od mieszkań po diamenty

Angielski termin *house flipping* oznacza sposób zarabiania na nieruchomościach polegający na zakupie mieszkania w okazyjnej cenie, znacznie poniżej średniej rynkowej, odnowienie lokalu i jego sprzedaż z zyskiem. Jednak sama idea flippingu nie ogranicza się wyłącznie do rynku nieruchomości. Obecnie obserwujemy przeniesienie jej również na inne aktywa trwałe, które poprzez komercjalizację na różnych płaszczyznach podnoszą swoją wartość. Przykładem może być zakup działki inwestycyjnej położonej w lokalizacji z dużym potencjałem, przekształcenie jej pod budowę, doprowadzenie mediów i sprzedaż po wyższej cenie.



- *W podobnym modelu inwestycyjnym możemy też nabyć surowy diament w atrakcyjnej dla nas cenie na rynku pozagiełdowym. Taki surowy diament szlifujemy i certyfikujemy. Następnie oprawiamy w ekskluzywną biżuterię, sprzedajemy i realizujemy zyski* – tłumaczy Marek Jasiński, dyrektor regionu w Reliance Polska.

Ile można zarobić?

Jak podaje portal inwestycyjny Obligain.com, marża wypracowana na flippingu jubilerskim zależy przede wszystkim od kamienia centralnego i tego, w jak atrakcyjnej cenie uda się nam go pozyskać. Im bliżej hurtowej ceny, tym większy zysk uzyskamy na sprzedaży. Drugim ważnym składnikiem wpływającym na marżę jest podwójna komercjalizacja. Pierwszy wzrost wartości to przejście diamentu surowego w diament szlifowany. Drugi następuje wtedy, gdy oszlifowany diament staje się klejnotem.

- *Przykładem może być transakcja, której przedmiotem był surowy diament kolorowy nabyty przez klienta za cenę 27.400 USD. W przeciągu następnych 3-mcy klejnot został podwójnie skomercjalizowany i w finalnej formie ekskluzywnego pierścionka dostarczony nabywcy wraz z certyfikatami potwierdzającymi jego autentyczność. Potencjalna wartość, poświadczona przez międzynarodowego eksperta, wynosi 65.000 USD. Sam kamień centralny umieszczony w pierścionku na ten moment wyceniany jest na 56 000 USD, a jego wartość z czasem będzie tylko rosła* - mówi Marek Jasiński.

Unikatowe i kolorowe

Nie wszystkie diamenty jednak przyniosą nam odpowiednio wysokie zyski. Dyrektor regionu w Reliance Polska twierdzi, że atrakcyjność inwestycyjna klejnotu wynika z jego unikatowości, czyli rzadkości występowania, a większą wartość uzyskują diamenty kolorowe: - *Aby wydobyć diament bezbarwny o masie 1 ct potrzeba 270 ton*



skaty bazaltowej, a żeby wyszlifować jeden diament czerwony o masie 1 ct trzeba wydobyć 200.000 ct diamentów bezbarwnych. Szacuje się, że do roku 2030 wydobyć diamentów spadnie o 50 proc., a im dobra luksusowego jest mniej, tym jego wartość jest większa - zwraca uwagę Marek Jasiński. - Obecnie radziłbym inwestować w diamenty kolorowe, ponieważ stanowią jedynie 6-7 proc. wykonywanych na świecie kamieni jubilerskich. Poza tym, w 2021 roku nastąpi zamknięcie największej kopalni kamieni kolorowych mieszczącej się w Argyle, która odpowiada za wydobyć 85 proc. światowych zasobów tych diamentów. Taka kolej rzeczy spowoduje szybki wzrost ich cen, nawet o 20-30 proc. w skali roku - dodaje.

Bezpieczna inwestycja?

Jedną z konsekwencji globalnej epidemii jest potężny dodruk pieniędzy, których wartość jest umowna i czasowa, a depozyty bankowe pozostają praktycznie w ogóle nieopłacalne. Wobec zaistniałej sytuacji, wielu inwestorów staje przed dylematem wyboru źródła lokowania swojego kapitału. Alternatywą mogą być klejnoty, które są majątkiem stałym, odpornym na inflację.

- W przeciwieństwie do pieniędzy, klejnoty nie tracą wartości nabywczej na przestrzeni czasu. Ich ilość jest ograniczona i nie można ich powielić w dowolny sposób, dlatego inwestowanie w takie materialne dobro jest jak najbardziej słuszne w obecnych czasach, zwłaszcza że światowe zmiany w obrocie diamentami wywołane epidemią, spowodowały możliwość nabycia rzadkich surowców w atrakcyjnych cenach - twierdzi dyrektor regionu w Reliance Polska. - Pamiętajmy jednak, że zakupom wysokiej klasy diamentów towarzyszą pewne ryzyka m.in. możliwość zniszczenia diamentu podczas szlifowania, uzyskanie słabszych parametrów jakościowych czy nawet zakup falsyfikatu. Dlatego we flippingu jubilerskim bardziej niż w innych inwestycjach kluczem do sukcesu





jest znalezienie właściwej firmy partnerskiej, dzięki czemu ryzyko straty spada praktycznie do zera. Nie jest to jednak inwestycja terminowa, sprzedaż klejnotu i realizacja zysku może potrwać dłużej niż zakładaliśmy - podsumowuje.

Więcej informacji:

Aleksandra Maśnica

e-mail: aleksandra.masnica@primetimepr.pl

tel. 12 313 00 87

